

Sygn. akt VI Ka 84/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Natalia Burandt

Protokolant: stażysta Anna Mościcka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Elblągu Krzysztofa Piwowarczyka

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2023 r. w Elblągu sprawy

T. F. (1), s. M. i M., ur. (...) w E.

oskarżonego o czyn z art. 178a § 1 i 4 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Elblągu

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 24 listopada 2022 r. sygn. akt VIII K 1475/21

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 84/23
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 24 listopada 2022r w sprawie o sygn. akt VIII K 1475/21

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia**1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#

art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

**STANOWISKO SĄDU
ODWOŁAWCZEGO WOBEC**

ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków

Lp.	Zarzut	
1- 2	<p>1. obraza przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 9 k.p.k., art. 325li § 1 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., poprzez nie wyjaśnienie na rozprawie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i niewyczerpanie inicjatywy dowodowej przede wszystkim przejawiające się zaniechaniem:</p> <p>a) przeprowadzenia dowodu z rachunku retrospektywnego, po uprzednim ustaleniu, o której godzinie oskarżony w dniu zdarzenia skończył pracę i o której godzinie zaczął spożywać alkohol poprzez przesłuchanie na tą okoliczność P. D. oraz ustaleniu o której godzinie świadek M. O. (1) zawiadomiła Dyżurnego KMP w E. o tym, że kierujący samochodem, jadącym od strony ul. (...) na ul. (...), jest nietrzeźwy celem stwierdzenia czy wyniki pomiaru stężenia alkoholu we krwi T. F. (1), wskazują, że oskarżony, kilkanaście minut przed dokonaniem przez świadka zgłoszenia Dyżurnemu (...) w E., prowadząc pojazd mechaniczny, pozostawał pod wpływem alkoholu,</p> <p>b) przeprowadzenia wizji lokalnej z udziałem funkcjonariuszy Policji R. G. (1) i K. M. oraz świadka M. O. (1) celem ustalenia trasy którą poruszał się samochód, który widziała świadek oraz usytuowania garaży, przy których policjanci ujawnili zaparkowany V. (...) o nr rej. (...) oraz statusu drogi, na jej poszczególnych odcinkach,</p>	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

c) okazania świadkowi M. O. (1) wizerunku T. F. (1), a w przypadku nierozpoznania go, ustalenie czy oskarżony jest szczupły i wysoki,

d) okazania świadkowi M. O. (1) zdjęć samochodu V. (...) o nr rej. (...), przekazanych przez jego aktualną właścicielkę K. P. (2) oraz stanowiących dokumentację fotograficzną zawartą w opinii wykonanej przez biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego celem ustalenia czy to z ww. pojazdu wysiadł nietrzeźwy kierujący,

e) ustalenia danych osobowych i przesłuchania mężczyzny z dużymi plamami na twarzy, który jak zeznał świadek K. M., widział nietrzeźwego oskarżonego wysiadającego z samochodu przy garażach,

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd, że nie ma on żadnego obowiązku poszukiwania dowodów wspierających oskarżenie, gdy te dostarczone przez oskarżyciela nie wystarczą, a on sam do ich uzupełnienia nie dąży, a następnie do uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

2. obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd Rejonowy dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań świadków R. G. (2) i K. M. oraz biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. K. a w konsekwencji uznanie, że ww. samochód nie był naprawiany i nie nosi śladów uszkodzeń odpowiadających opisywanym przez policjantów,

	<p>co znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach nabywczym ww. samochodu K. P. (2) oraz w przedłożonych przez nią zdjęciach, pomimo, iż z zeznań biegłego wynika, że nie ma możliwości stwierdzenia czy zawieszenie było naprawiane,</p> <p>co doprowadziło do błędnego ustalenia, że zeznania ww. funkcjonariuszy Policji pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w zakresie uszkodzeń samochodu.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Sąd Okręgowy zważył co następuje:</p> <p>Apelacja wniesiona przez Prokuratora Rejonowego jako zasadna zasługiwała na uwzględnienie, a konsekwencją jej rozpoznania stała się konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku w całości z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p> <p>Wskazany przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, stanowiący konsekwencję naruszenia przepisów prawa procesowego, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy, prowadzi do stwierdzenia, że Sąd I instancji uchylając przepisowi art. 7 kpk dokonał dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, nie uwzględnił i nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie przeprowadził kompleksowej oceny zgromadzonego materiału</p>		

dowodowego, a w konsekwencji dokonał błędnych ustaleń stanu faktycznego, skutkujących uwolnieniem oskarżonego T. F. (1) od zarzucanego mu czynu,

Wyprowadzony przez Sąd I instancji wniosek co do braku podstaw do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej oskarżonego T. F. (1) za czyn z art. 178a § 1 i § 4 kk w z w. z art. 64 § 1 kk, należy uznać za nieuprawniony albowiem sąd ten, uchylając normie art. 7 kpk, dokonał dowolnej oceny zgromadzonych dowodów, zaś poczynione ustalenia stanu faktycznego obarczone są istotnymi wadami, a tym samym nie sposób jednoznacznie wykluczyć – wskazywanej przez skarżącego - alternatywy, że gdyby nie doszło do wystąpienia stwierdzonych uchybień to ocena wszystkich dostępnych dowodów dokonana w sposób kompleksowy, we wzajemnym powiązaniu i prawidłowy, byłaby zgoła odmienna.

W tym miejscu wypada poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są przeciwstawne wersje zdarzenia, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny jego przebieg i swoją decyzję umotywować. Oczywiście jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawi konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzenia przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego,

autor skargi należycie wywiązał się ze swojego zadania.

Godzi się także przytoczyć ugruntowane stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów (ich części) i niewiarygodności innych (w pozostałej części) pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a także umotywowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z 22.02.96r, Prok. I Pr. 1996/10/10). Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnione orzeczenie. Temu jednak zadaniu, jak wyżej wykazano, Sąd I instancji nie sprostował. W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy, jak to słusznie podkreślił skarżący, nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy, dokonał wadliwej oceny materiału oraz pominął szereg faktów i dowodów, nie zajmując wobec nich rzeczowego stanowiska. Tym

samym lakoniczne oceny zawarte w pisemnych motywach orzeczenia, są ocenami dowolnymi zaś niepełna i nie dość wnikliwa analiza dowodów sprawia, że słusznymi stają się zarzuty zawarte w środku odwoławczym, dotyczące sprzeczności ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Dokonanie dowolnych ustaleń oraz nieuwzględnienie wskazanych w apelacji prokuratora dowodów i okoliczności, pomimo, że były one istotne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego i zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego T. F. (1) stanowiło uchybienie, które skutkowało musiałoby uchYLENIEM zaskarżonego wyroku w całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi i instancji.

Niedopuszczalne jest bowiem pominięcie istotnych dowodów i okoliczności, lecz konieczne jest zawsze ustalenie zależności każdego z dowodów w całości lub konkretnym fragmencie od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia i uzasadnienia (por. SN II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7 I KR 120/84, OSNPG 1984/12/115). Brak takiego wyjaśnienia czy oceny uniemożliwia, bowiem odparcie zarzutu przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów, a pominięcie przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku dowodów dotyczących istotnych okoliczności w sprawie i nie zajęcie stanowiska wobec wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, daje podstawę do postawienia sądowi słusznego zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie

materiału dowodowego. Właściwa i wnikliwa ocena całokształtu okoliczności istotnie wpłynęłaby na zakres odpowiedzialności oskarżonego lub też dostarczyłaby argumentów dyskwalifikujących zarzuty podniesione przez skarżącego w apelacji.

Zaznaczyć także należy, że nie można wprawdzie wykluczyć sytuacji, że pomimo wysiłków sądu pojawiają się wątpliwości, o których mowa w art. (...) § 2 k.p.k., lecz warunkiem ich powstania musi być prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe i ocena dowodów uwzględniająca art. 7 k.p.k. Nie można w żadnym wypadku reguły z art. (...) § 2 k.p.k. traktować jako prowadzącej do niwelacji ewentualnej wadliwości postępowania dowodowego, czy też oceny dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2021 r. IV KS 54/21). W sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy pozwala na dokonanie ustaleń faktycznych po weryfikacji wiarygodności zebranych dowodów, brak jest podstaw do przyjęcia, że w badanej sprawie zachodzą wątpliwości, których nie można usunąć i w związku z tym należy przyjmować wersję zdarzeń najkorzystniejszą dla oskarżonego. Sam fakt rozbieżności pomiędzy wersjami zdarzeń wynikającymi z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, czy też okoliczność, iż nie zabezpieczono nagrań z kamer nasobnych, w które byli wyposażeni interweniujący policjanci - nie obliguje do przyjęcia najkorzystniejszej dla niego wersji zdarzeń. Przewidziana w art. (...) § 2 k.p.k. zasada *in dubio pro reo* aktualizuje się wszak dopiero wówczas, gdy po rzetelnym przeprowadzeniu oceny zebranych

w sprawie dowodów, w sposób zgodny z wymogami art. 7 k.p.k., pozostają nie dające się usunąć wątpliwości. Wówczas należy je tłumaczyć na korzyść oskarżonego. W sytuacji gdy ta przeprowadzona ocena dowodów tego rodzaju wątpliwości nie pozostawia i pozwala przyjąć, jako wiarygodną jedną z prezentowanych wersji, to wówczas brak jest podstaw do zastosowania owej zasady procesowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2022 r., I KK 265/22).

Relatywizując powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, należy zaaprobować podniesiony przez autora apelacji zarzut, iż sąd orzekający nieuprawnienie uwolnił T. F. (1) od odpowiedzialności za zarzucany mu czyn stwierdzając, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie oskarżonemu popełnienia zarzucanego przestępstwa - albowiem sąd ten przeprowadził ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny z naruszeniem wymogów określonych w art. 7 kpk, co z kolei skutkowało wadliwością poczynionych ustaleń, a jednocześnie pominął szereg dowodów i okoliczności, które podważały wyprowadzone wnioski. Tym samym sąd meriti nie był uprawniony sięgnąć po przewidzianą w art. (...) § 2 k.p.k. zasadę in dubio pro reo, która aktualizuje się dopiero wówczas, gdy po rzetelnym przeprowadzeniu oceny zebranych w sprawie dowodów, w sposób zgodny z wymogami art. 7 k.p.k., pozostają nie dające się usunąć wątpliwości.

Ustosunkowując się do przedstawionych w skardze

apelacyjnej prokuratora argumentów, należy zgodzić się z jej autorem, że Sąd I instancji uwalniając oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu występkę z art. 178a § 1 i § 4 kk w z w. z art. 64 § 1 kk nie uwzględnił szeregu, wskazanych w tejże apelacji, dowodów i okoliczności, które zdaniem skarżącego miały zasadnicze znaczenie dla końcowego rozstrzygnięcia.

Nie sposób odrzucić sformułowanej przez apelującego tezy, że dokonanie prawidłowych ustaleń co do tego czy będący w dniu 6 marca 2021r. w dyspozycji T. F. (1) samochód marki V. (...) o nr rej (...) był tym pojazdem, który zaobserwowała świadek M. O. (2) i czy kierował nim jadąc ulicą (...) w E. wyżej wymieniony oskarżony, znajdując się w stanie nietrzeźwości - ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W konsekwencji, poczynienie przez sąd meriti swobodnej, respektującej wymogi określone przepisem art. 7 kpk, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie niepodważalnych ustaleń w powyższym zakresie - pozwoliłoby tym samym, bądź na przyjęcie sprawstwa oskarżonego, bądź też dostarczyłoby argumentów przemawiających za wykluczenie jego winy.

Analiza pisemnych motywów wyroku nakazuje natomiast wyprowadzić wniosek, iż sąd orzekający uwolnił T. F. (1) od odpowiedzialności karnej za popełnienie zarzucanego mu czynu stwierdzając, że „(...) zgłoszenie M. O. (2) dotyczyło nietrzeźwego kierującego, który miał się poruszać samochodem marki V. (...), koloru srebrnego, z uszkodzoną oponą,

w której nie było powietrza, samochód ten, jak wskazała w swych zeznaniach M. O. (2), stał na tzw. „kapciu”, podczas, gdy funkcjonariusze Policji skontrolowali samochód, przy którym znajdował się T. F. (1), tj. samochód V. (...), przy czym żaden z kontrolujących funkcjonariuszy w ogóle nie wspominał o przedziurawionej oponie, tzw. „kapciu” co istotne faktu uszkodzenia opony w samochodzie V. (...) nie przywołuje w swych zeznaniach użytkująca pojazd K. W., która odbierając pojazd nie stwierdziła w nim żadnych uszkodzeń, dodatkowo wskazując, że samochód ten w momencie odbioru stał w tym samym miejscu, w którym go zaparkowała oddając samochód T. F. (1) do naprawy (...), a nadto „(...) każdy z funkcjonariuszy Policji kontrolujący samochód V. (...) stwierdził w nim uszkodzenia umiejscowione w innym miejscu, co budzi zasadnicze wątpliwości co do wiarygodności ich twierdzeń w tym zakresie, zwłaszcza że z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej, który przeprowadził oględziny samochodu V. (...) o nr rej. (...) (po jego stosownej identyfikacji), że samochód ten nie był naprawiany i nie nosi śladów uszkodzeń odpowiadających opisywanym przez policjantów, co znajduje też odzwierciedlenie w zeznaniach i zdjęciach kupującej ten pojazd K. P. (2); znamienne są również w tym zakresie zeznania K. W., która wskazała, że w momencie odbioru pojazdu nie miał on żadnych uszkodzeń, w tym tych, o których zeznawali funkcjonariusze Policji, a nadto był zaparkowany w tym samym miejscu, w którym

świadek go zostawiła, przekazując auto oskarżonemu T. F. (1)”.

Wywołanie wątpliwości co do trafności powyższego stanowiska, umożliwił autorowi apelacji fakt dokonania przez sąd orzekający wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału, a przede wszystkim zeznań kluczowych świadków oskarżenia, tj. zeznań kontrolujących pojazd funkcjonariuszy policji R. G. (2) i K. M., zeznań naocznego świadka M. O. (2), opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. K., notatników służbowych, a także pominięcie w swych rozważaniach szeregu dowodów i okoliczności, mających wręcz kluczowe znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Jak słusznie podniósł apelujący, w świetle wszystkich ujawnionych dowodów i okoliczności, a pominiętych przez sąd orzekającym, przede wszystkim krytycznie należy podejść do wyrażonych przez sąd orzekający wątpliwości co do wiarygodności zeznań funkcjonariuszy policji R. G. (2) i K. M. oraz sporządzonych przez nich dokumentów w postaci zapisów w notatnikach służbowych. W tym miejscu należy przypomnieć, że „(...) sąd nie uwzględnił zeznań świadka (...)” R. G. (2) i K. M. oraz „(...) nie uwzględnił treści zapisów (...)” w notatnikach służbowych „(...) w zakresie stwierdzonych uszkodzeń samochodu(...)” marki V. (...) nr rej. (...), gdyż – zdaniem sądu meriti - „(...) pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym (...)”, tj. przede wszystkim z opinią biegłego T. K., który „(...) w oparciu o oględziny samochodu, badanie grubości powłoki lakieru biegły

stwierdził, że samochód ten nie był naprawiany, jak również nie nosi śladów uszkodzeń w miejscach wskazywanych (...)” w notatnikach i przez tychże świadków, a ponadto funkcjonariusze policji odmiennie przedstawiali „stwierdzone w czasie kontroli w dniu 6 marca 2021r. uszkodzenia samochodu”. Rzec jednak w tym, że jak zasadnie zarzucił apelujący, przeprowadzona przez Sąd I instancji analiza i ocena zeznań policjantów i dokumentów w postaci notatników służbowych obarczona jest ewidentnymi wadami, a mianowicie:

- co znamienne, sąd meriti w całym pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku konsekwentnie unika wprost wskazania, jakie konkretnie stwierdzone uszkodzenia samochodu marki V. (...) nr rej. (...) opisywali w swych zeznaniach R. G. (2) i K. M. oraz jakie uszkodzenia zapisali w notatkach służbowych, ograniczając się wyłącznie do ogólnych zwrotów o treści „sąd nie uwzględnił treści zapisów w zakresie stwierdzonych uszkodzeń samochodu”, „dotyczy to przede wszystkim wskazywanych w notatnikach uszkodzeń samochodu V. (...) nr rej. (...)”, „sąd nie uwzględnił zeznań świadka w zakresie stwierdzonych uszkodzeń samochodu”, „odmiennie od drugiego z funkcjonariuszy przedstawił stwierdzone w czasie kontroli w dniu 6 marca 2021r. uszkodzenia samochodu” – tymczasem wymienione przez tychże świadków konkretne uszkodzenia jakie zaobserwowali w chwili kontroli

pojazdu V. (...) nr rej. (...) oraz jakie wówczas opisali w notatnikach służbowych, w sposób druzgocący podważają przyjęte przez sąd orzekający założenia i przytoczoną przez niego argumentację na poparcie wyprowadzonych wniosków co do sprzeczności tychże dowodów z opinią biegłego i zeznaniami M. O. (2);

- sąd meriti pominął bowiem zeznania K. M. w tych fragmentach, w których wprost wskazał, że „(...) Tam było dużo garażów. Tam był opisywany pojazd, zidentyfikowany po tym, że miał uszkodzone przednie zawieszenie. On miał uszkodzone przednie zawieszenie, teraz nie pamiętam czy prawe czy lewe. To było coś z oponą i felgą (...), (...) Było na pewno uszkodzone zawieszenie. Wiem, że na pewno było uszkodzone koło, wydaje mi się, że przednie. Myślę, że to powinno być w notatniku. Uszkodzenia w pojeździe były na 100% (...), przy czym jednocześnie wytłumaczył brak pełnej precyzji wpływem czasu i wielością przeprowadzonych interwencji o podobnym charakterze; świadek ten złożył zeznania po upływie ponad roku od zdarzenia;
- sąd meriti pominął także zeznania R. G. (2) złożone na rozprawie w tych fragmentach, w których doprecyzował wcześniejsze swoje pierwsze depozycje (w postępowaniu przygotowawczym podał, że „Tylna część samochodu była uszkodzona”), a mianowicie podał, że „(...) Pamiętam

uszkodzenia tylnego koła (...), (...) Pamiętam, że prawdopodobnie było uszkodzone któreś tylne koło, jakieś elementy zawieszenia (...), (...) To, że samochód był uszkodzony ustaliliśmy wzrokowo. Nie pamiętam na czym miało polegać uszkodzenie koła. Pamiętam, że chodziło o zawieszenie i tylne koło”, a jednocześnie zaznaczył, że nie pamięta dokładnie albowiem pierwszy raz został przesłuchany dopiero po upływie 4 miesięcy od zdarzenia i w tym okresie mógł przeprowadzić około 400 interwencji;

- sąd pominął także zapis w notatniku służbowym K. M. o jednoznacznej treści „Pojazd posiadał uszkodzoną oponę oś przód lewa oraz obręcz koła przód lewe”;
- z całkowicie pominiętych przez sąd orzekający, a zacytowanych powyżej, zeznań K. M. i R. G. (2) oraz zapisów zawartych w notatniku służbowym, a które zostały sporządzone jeszcze w trakcie kontroli na miejscu zdarzenia – jednoznacznie zatem wynika, że policjanci stwierdzili w samochodzie V. (...) nr rej. (...) uszkodzoną oponę, felgę i obręcz lewego przedniego koła oraz przednie lewe zawieszenie tego auta, przy czym jedynej nieścisłości w zeznaniach tych funkcjonariuszy, a dotyczącej tego, że K. M. mówił o uszkodzeniu przedniego koła, zaś R. G. (2) o uszkodzeniu tylnego koła, sąd orzekający nawet nie próbował wyjaśnić ani poprzez skonfrontowanie

tychże świadków, ani poprzez okazanie im notatnika służbowego ani nie rozważył tejsze rozbieżności w kontekście podawanej przez nich okoliczności co do zacierania się w ich pamięci szczegółów zdarzenia wobec upływu czasu i wielości przebrodzonych podobnych interwencji;

- sąd meriti odrzucając z podstawy istotnych w sprawie zeznania obu funkcjonariuszy i zapisy z notatników służbowych - nie wyjaśnił także powodów dla których policjanci mieliby złożyć nieprawdziwe zeznania, a w notatniku, który zgodnie z utrwalonym orzecznictwem stanowi dokument w rozumieniu art. 270 § 1kk zawrzeć fałszywe informacje, co byłoby proste do zweryfikowania i ujawnienia, narażając się tym samym nie tylko na odpowiedzialność dyscyplinarną, ale także karną;
- sąd zaniechał także ocenienia mocy dowodowej zeznań K. M., odnośnie stwierdzonych przez niego uszkodzeń lewego przedniego koła, tj. opony, felgi i obręczy oraz przedniego zawieszenia kontrolowanego pojazdu, w kontekście i w powiazaniu, nie tylko z zapisami notatnika, z którymi są całkowicie zgodne, ale także z zeznaniami M. O. (2) i nagraniem telefonicznego zgłoszenia o zdarzeniu; wbrew bowiem wywodom sądu orzekającego zeznania K. M. i zapisy notatnika w tym zakresie nie pozostają w sprzeczności z zeznaniami M. O. (2), która konsekwentnie podawała, że idąc ulicą

(...) w kierunku ulicy (...) zaobserwowała nadjeżdżający z przeciwka, tj. jadący ulicą (...) z kolei od strony ulicy (...) i skręcający w ulicę (...) siwy samochód (...), który miał w przednim kole tzw. „kaptur” (zaznaczyła, że zauważyła tzw. „kaptur” w kole patrząc na auto z przodu); podobnie M. O. (2) w telefonicznym zgłoszeniu poinformowała dyżurnego KP, że jadący ulicą (...) pojazd miał pękniętą oponę, pęknięte koło; świadek zeznała również, że zaobserwowała, jak kierowca (szczupły i wysoki) wyszedł z auta od strony kierownicy i będąc w stanie wskazującym na upojenie alkoholowe (bujął się, chwiało się i przytrzymywał drzwi od strony kierowcy) pochylał się do przodu jakby oglądał koło z przodu, a zatem przednie lewe; te istotne fragmenty zeznań M. O. (2) potwierdzające zeznania K. M. i zapisy notatnika także całkowicie uszły uwadze sądu orzekającego;

- tak bardzo akcentowana przez sąd orzekający okoliczność, iż policjanci wprost nie wskazali w swoich zeznaniach ani w notatniku, że w oponie nie było powietrza (czyli tzw. „kaptur” jak zeznała M. O. (2)) nie podważa ich depozycji albowiem opisywane przez nich uszkodzenie koła, w tym opony, felgi i obręczy nie wklucza tego, że uszkodzenie to jest równoznaczne z tym, że w oponie uszło powietrze właśnie w wyniku uszkodzenia; ponadto biegły z zakresu techniki samochodowej zaopiniował, że gdyby koło

było „na kapciu” to uszkodzona byłaby opona i felga, a ustosunkowując się dodatkowo do zeznań policjanta odnośnie ewentualnej przyczyny uszkodzenia w wyniku wjazdu do zapadniętej studzienki, ekspert stwierdził, że wjechanie „kołem do studzienki powoduje uszkodzenie przede wszystkim tarczy koła i jakieś tam wgniecenie, co powoduje rozszczelnienie opony”, „uszkodzenie tarczy koła powoduje automatycznie rozszczelnienie opon”; przytoczone fragmenty ustnej opinii biegłego także zostały całkowicie pominięte przez sąd I instancji;

- nie wytrzymuje krytyki także kluczowy argument, którym posłużył się sąd orzekający do zdyskredytowania zeznań policjantów i zapisów notatnika służbowego odnośnie stwierdzonych w nich podczas kontroli pojazdu marki samochodu V. (...) o nr rej. (...) uszkodzeń, a mianowicie, że dowody te jakoby pozostają w „jaskrawej sprzeczności z opinią biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego i zawartymi w niej wnioskami” gdyż „w oparciu o oględziny samochodu, badanie grubości powłoki lakieru biegły stwierdził, że samochód ten nie był naprawiany, jak również nie nosi śladów uszkodzeń w miejscach wskazywanych w notatniku” , ani „odpowiadających opisywanym przez policjantów”; w pełni należy podzielić wyrażone przez apelującego prokuratora zastrzeżenia także w tym zakresie albowiem - jak

słusznie zauważył skarżący – w pisemnej opinii biegły udzielając odpowiedzi na jedyne pytanie zawarte w postanowieniu sądu o treści „ Czy samochód ten nosi ślady uszkodzeń/napraw w tylnej części pojazdu, jeśli tak to gdzie dokładnie są usytuowane? zaopiniował, że „Zgodnie z postanowieniem szczególną uwagę na tył pojazdu gdzie stwierdziłem, że na pokrywie bagażnika znajdują się nieregularne rysy o niewielkiej głębokości (...), (...) Dokonałem również pomiaru grubości powłoki lakierniczej na pokrywie bagażnika i stwierdziłem, że grubość powłoki lakierniczej odpowiada grubości fabrycznej a co za tym idzie element ten nie był naprawiany. Innych uszkodzeń pojazdu nie stwierdziłem (...), (...) Poza opisanymi wyżej i pokazanymi na zdjęciu uszkodzeniami na pojeździe w jego tylnej części nie ma innych uszkodzeń ani śladów napraw”; w opinii ustnej złożonej na rozprawie, biegły także zaznaczył, że zgodnie z postanowieniem sądu skoncentrował się tylnej części nadwozia pojazdu i bardziej go interesowały uszkodzenia na masce; w tym miejscu należy zauważyć, że skoro z zeznań policjantów, zapisów notatnika, zeznań M. O. (2) oraz z nagrania telefonicznego zgłoszenia o przestępstwie - jednoznacznie wynikało, że sygnalizowano w telefonicznym zgłoszeniu i stwierdzono podczas kontroli jedynie uszkodzenia koła i zawieszenia (które to okoliczności zostały z kolei całkowicie pominięte

przez sąd orzekający), a nie jakichkolwiek elementów nadwozia i karoserii, to jako niecelowe i zbędne było pozyskiwanie opinii biegłego na okoliczność uszkodzeń i napraw nadwozia w tylnej części pojazdu; ewentualne uszkodzenia nadwozia, w tym powłok lakierniczej klapy bagażnika, nie mają bowiem żadnego związku z uszkodzeniami koła i zawieszenia, a tym samym jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy; jak zasadnie natomiast podniósł apelujący prokurator, biegły w ustnej opinii uzupełniającej wprawdzie stwierdził dodatkowo, że gdy dokonywał oględzin pojazdu nie było w nim takich uszkodzeń, które wskazywałyby na wpadnięcie tym pojazdem do studzienki, auto było sprawne technicznie, wszystkie koła też były sprawne, nie było uszkodzeń felg, samochód nie miał żadnych uszkodzeń za wyjątkiem przerysowań na bagażniku i wgniecenia, ale ekspert zastrzegł jednocześnie, że dokonywał oględzin pojazdu i opiniował wiele miesięcy po zdarzeniu (15 miesięcy później), a w tym czasie samochód był eksploatowany, w tym użytkowany po polnych i błotnistych drogach, zmienił się właściciel i z tego powodu „Nie ma możliwości stwierdzenia, czy zawieszenie było naprawiane, jeżeli samochód jeździ”, „ślady mogły być zatarte”, „Nic nie widać i nie ma możliwości stwierdzenia, że coś tam było naprawiane”, a ponadto felgi lub całe koła mogły być w tym

czasie zmienione; uprawnienie zatem prokurator podniósł, że - wbrew wywodom sądu orzekającego - biegły nie stwierdził, że „samochód ten nie był naprawiany, jak również nie nosi śladów uszkodzeń w miejscach wskazywanych w notatniku” , ani „odpowiadających opisywanym przez policjantów”, a zaopiniował, że „Nie ma możliwości stwierdzenia, czy zawieszenie było naprawiane, jeżeli samochód jeździ”, „ślady mogły być zatarte”, „Nic nie widać i nie ma możliwości stwierdzenia, że coś tam było naprawiane”, a ponadto felgi lub całe koła mogły być w między czasie zmienione; ta nader istotna część opinii biegłego, jako niewykluczająca prawdziwości zeznań K. M. i R. G. (2) oraz zapisów zawartych w notatnikach służbowym, także znalazła się poza zakresem jakichkolwiek rozważań sądu orzekającego, co wzmacnia podniesiony zarzut dokonania dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału, w tym przede wszystkim zeznań policjantów i opinii biegłego, co nie tylko mogło, ale miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku; dodać należy, że skoro pojazd był użytkowany i został przeznaczony do sprzedaży, to oczywistym jest, że uszkodzenia, a przede wszystkim takie, które uniemożliwiają jazdę zostałyby usunięte, w tym uszkodzone koło zostałoby wymienione;

- nie przekonuje także stanowisko sądu orzekającego powołującego się, celem

podważenia wiarygodności depozycji policjantów, na zeznania ówczesnej właścicielki samochodu marki B. o nr rej. (...) K. W., która wskazała, że gdy wróciła po odbiór samochodu zastała auto w tym samym miejscu gdzie wcześniej zaparkowała i wjechała nim do garażu – jak słusznie argumentował apelujący ponowne zapakowanie samochodu przed bramą do garażu w zabudowie szeregowej jest tak ograniczone co do miejsca, że możliwe przesunięcia o kilkanaście czy kilkadziesiąt centymetrów mogą być niezauważalne, tym bardziej, gdy kierowca nie koncentrował się na takiej okoliczności i nie oznaczał punktów odniesienia swojego parkowania; z kolei oczywistym jest, także w świetle opinii biegłego, że wjechanie spod bramy do garażu jest możliwe także na tzw. „kapciu”; ponadto wbrew wywodom sądu meriti K. W. nie zeznała, że „odbierając pojazd nie stwierdziła w nim żadnych uszkodzeń” albowiem jak wynika wprost z protokołu jej przesłuchania z dnia 16 lipca 2021r. zeznawała ona, że pozostawiła pojazd w garażu T. F. (2) do następnego dnia „ponieważ wszystkie usterki nie zostały naprawione”; sąd winien był także podejść z dużą ostrożnością do zeznań K. W. albowiem jak wynika z zeznań P. D. pozostawała ona w bliskich relacjach z oskarżonym, dla którego – według zeznań tego świadka – jest ona „jego przyszlą szwagierką” (czy też przyszlą bratową), a co także uszło uwadze sądu;

- wyrażone przez apelującego zastrzeżenia co do prawidłowości poczynionej przez sąd orzekający negatywnej oceny zeznań K. M. i R. G. (2) oraz zapisów w notatnikach służbowych, pogłębia dokonanie przez tenże sąd także niepełnej, a tym samym wadliwej analizy zeznań M. O. (2); jak słusznie bowiem zauważył rzecznik interesu publicznego, świadek nie podała precyzyjnie – jak to przyjął sąd – marki pojazdu, z którego wysiadł nietrzeźwy kierowca; M. O. (2) wprawdzie zeznała, że według niej był to (...), (...), siwy/srebrny, ale zastrzegła zarazem, że „(...) Tak przynajmniej zapamiętałam (...), (...) Ja widziałam ten pojazd i mężczyznę z odległości około 50 metrów (...), (...) Wydawało mi się, że to był P.. Ja tak mniej więcej rozróżniam samochody, ale to było daleko. Wiem, że był siwy, nie był kombi, tylko był s.. Wydawało mi się, że to był P. (...), ale nie jestem pewna (...)”; przyznać należy rację skarżącemu, że sąd orzekający pomijając powyższe fragmenty zeznań M. O. (2) w konsekwencji nieuprawnienie kategorycznie przyjął i ustalił, że telefoniczne zgłoszenie tegoż świadka dotyczyło nietrzeźwego kierującego, który miał się poruszać samochodem V. (...), koloru srebrnego, z uszkodzoną oponą, a skoro funkcjonariusze policji skontrolowali samochód, przy którym znajdował się T. F. (1), tj. samochód V. (...), to zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść

oskarżonego; jak zasadnie natomiast podniósł apelujący, zarówno samochód opisywany przez M. O. (2), jak i będący wówczas w dyspozycji oskarżonego i skontrolowany przez policjantów, to pojazdy tej samej marki, tj. V., koloru siwego/srebrnego, s., (...), zaś świadek nie była jedynie pewna czy to był P., gdyż widziała samochód z odległości około 50 m, a ponadto „tak mniej więcej rozróżnia samochody”; sąd orzekający nie tylko nie uwzględnił całych zeznań M. O. (2), ale także nie dokonał ich oceny oraz oceny zeznań K. M. i R. G. (2), a także zapisów w notatnikach służbowych we wzajemnych powiązaniu i w kontekście zbieżności czasowo – przestrzennej i sytuacyjnej zdarzeń, a mianowicie, że zarówno do sytuacji zaobserwowanej przez M. O. (2), tj. jak pijany kierowca prowadzi samochód marki V., koloru siwego/srebrnego, s., (...), w którym uszkodzone jest koło, jak i do kontroli przez policjantów samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), koloru siwego/srebrnego, s., (...) z uszkodzonym kołem, przy którym to aucie stał oskarżony w stanie upojenia alkoholowego doszło na tej samej ulicy – P. w E. i w ciągu niespełna pół godziny (z nagrania zgłoszenia wynika, że dyżurny jeszcze w trakcie rozmowy z M. O. (2) zlecił patrolowi drogą radiową podjęcie interwencji, zaś w notatniku służbowym jako godzinę polecenia przez dyżurnego podjęcia interwencji na ulicy (...) w wyniku zgłoszenia M. O. (2) odnotowano godzinę

16:05 – 16:10, a pierwsze badanie stanu trzeźwości funkcjonariusze wykonali z udziałem oskarżonego o godzinie 16:36); potraktowanie obu tych zdarzeń jako dotyczących dwóch różnych samochodów kierowanych przez inne osoby, a tym samym li i wyłącznie w kategoriach przypadku i zbiegu okoliczności, byłoby trudne do obronienia;

- wbrew wywodom sądu orzekającego, zeznań K. M. i R. G. (2) nie dyskwalifikuje okoliczność, iż nie pamiętali oni czy w chwili podjęcia kontroli pojazdu silnik był ciepły i gdzie znajdowały się kluczyki, biorąc pod uwagę upływ czasu od chwili zdarzenia do złożenia przez nich zeznań oraz wielość przeprowadzanych interwencji; uszło przy tym uwadze sądu orzekającego, że w notatniku służbowym K. M. zawarł wpis o treści „Jak przyjechaliśmy kluczyki były w stacyjce światła drogowe włączone”, na tę ważką okoliczność sąd jednak zaniechał przesłuchania K. M. po uprzednim okazaniu mu notatnika;
- eksponowana przez sąd orzekający kwestia zasadności i prawidłowości późniejszych decyzji policjantów o wydaniu pojazdu i kluczyków nietrzeźwemu oskarżonemu, czy też niezabezpieczenia nagrań z kamer nasobnych nie determinuje oceny wiarygodności ich zeznań co do przebiegu interwencji i stwierdzonych uszkodzeń samochodu.

W świetle ujawnionych w sprawie dowodów i okoliczności, jak trafnie argumentował prokurator w swojej apelacji, sąd orzekający zobowiązany był nader wnikliwie i kompleksowo dokonać analizy i oceny całego materiału dowodowego, w tym przede wszystkim zeznań K. M. i R. G. (2) we wzajemnym powiązaniu z zeznaniami M. O. (2), opinią biegłego z zakresu techniki samochodowej i dokumentami m.in. w postaci notatników służbowych.

Zgodzić się także należy z apelującym, że sąd orzekający zobligowany jest zgodnie z dyrektywą postępowania określoną w art. 366 kpk i art. 9 § 2 kpk dążyć do wyjaśniania wszystkich okoliczności sprawy oraz korzystać z inicjatywy dowodowej, dostrzegając potrzebę przeprowadzenia określonych czynności. Zaakcentować należy, że z jednej strony postępowanie dowodowe cechuje się kontradiktoryjnością, czego wyrazem jest przeprowadzanie dowodów na wniosek stron, z drugiej zaś strony sąd nie jest sprowadzony do roli biernego obserwatora poczynań stron procesowych, lecz - przeciwnie - zobowiązany jest do przeprowadzania z urzędu dowodów w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Wypada przy tym zaakcentować, iż przeprowadzenie określonego dowodu powinno być determinowane koniecznością wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności. Skoro – jak słusznie podniósł w apelacji prokurator – sąd orzekający powziął wątpliwości do prawidłowości identyfikacji pojazdu, którymi poruszał się

nietrzeźwy kierowca i czy był nim T. F. (1), to zobowiązany był dążyć do wyjaśnienia wszystkich okoliczności, w tym m.in. poprzez okazanie świadkowi M. O. (1) zarówno oskarżonego, jak i zdjęć samochodu V. (...) o nr rej. (...), przekazanych przez jego aktualną właścicielkę K. P. (2) oraz stanowiących dokumentację fotograficzną zawartą w opinii wykonaną przez biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego celem ustalenia czy to ten z tego pojazdu wysiadł nietrzeźwy kierujący. Sąd meriti jednak z naruszeniem tychże przepisów postępowania zaniechał kontynuowania postępowania dowodowego i pochoinnie, a tym samym nieuprawnienie sięgnął po regulę określoną w art. (...) § 2 kpk.

Reasumując, sąd meriti dokonując analizy zgromadzonego materiału, nie odniósł się w należyty sposób do tych wszystkich ważkich okoliczności i dowodów, które w istocie podważają przyjęte założenia, stanowiące kanwę rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżonego. Konsekwencją nierozważenia przez Sąd I instancji powyższych okoliczności i dowodów jest oczywista wadliwość poczynionych ustaleń i przyjętej przez sąd orzekający zasadniczej tezy, że zgromadzony w sprawie materiał nie dostarczył podstaw do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu, a niedające się usunąć wątpliwości należało rozstrzygnąć na jego korzyść. Ponownie należy przypomnieć, że nie można w żadnym wypadku reguły z art. (...) § 2 k.p.k. traktować jako prowadzącej do niwelacji ewentualnej wadliwości postępowania dowodowego, czy też oceny dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30

listopada 2021 r. IV KS 54/21).
W sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy pozwala na dokonanie ustaleń faktycznych po weryfikacji wiarygodności zebranych dowodów, brak jest podstaw do przyjęcia, że w badanej sprawie zachodzą wątpliwości, których nie można usunąć i w związku z tym należy przyjmować wersję zdarzeń najkorzystniejszą dla oskarżonego. Sam fakt rozbieżności pomiędzy wersjami zdarzeń wynikającymi z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, czy też okoliczność, iż nie zabezpieczono nagrań z kamer nasobnych, w które byli wyposażeni interweniujący policjanci - nie obliguje do przyjęcia najkorzystniejszej dla niego wersji zdarzeń. Przewidziana w art. (...) § 2 k.p.k. zasada in dubio pro reo aktualizuje się wszak dopiero wówczas, gdy po rzetelnym przeprowadzeniu oceny zebranych w sprawie dowodów, w sposób zgodny z wymogami art. 7 k.p.k., pozostają nie dające się usunąć wątpliwości.

Wobec wskazanych wad i niedostatków ustaleń oraz rozważań sądu orzekającego, jako nieuprawniony jawi się zatem skonstruowany przez sąd meriti wniosek, iż brak jest dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego w popełnieniu zarzucanego mu czynu.

Nie przesądzając ostatecznej oceny i znaczenia, pominiętych przez sąd, dowodów i aspektów sprawy dla kończącego orzeczenia, należy stwierdzić, że sąd zobligowany był jednak uwzględnić je w całości w swych rozważaniach i we wzajemnym powiązaniu, a który to obowiązek wynika z treści art. 410 k.p.k. Zgodnie z cytowanym

przepisem podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62).

W tym miejscu należy przytoczyć ugruntowane stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów (ich części) i niewiarygodności innych (w pozostałej części) pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a także umotywowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z 22.02.96r, Prok. I Pr. 1996/10/10). Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnione orzeczenie. Temu jednak zadaniu, jak wyżej wykazano, Sąd I instancji nie sprostował.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy, jak to słusznie podkreślił skarżący, nie uwzględnił wszystkich istotnych okoliczności, a w szczególności nie dokonał kompleksowej oceny materiału oraz pominął szereg dowodów, faktów i okoliczności, nie zajmując wobec nich rzeczowego stanowiska.

Tym samym niepełne i lakoniczne oceny zawarte w pisemnych motywach orzeczenia, są ocenami dowolnymi, zaś niepełna i nie dość wnikliwa analiza dowodów sprawia, że słusznymi stają się zarzuty zawarte w środku odwoławczym, dotyczące sprzeczności ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Dokonanie dowolnych ustaleń oraz nieuwzględnienie wskazanych w apelacji prokuratora i zaprezentowanych powyżej dowodów i okoliczności, pomimo, że były one istotne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego i zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego T. F. (1) - stanowiło uchybienie, które skutkowało musiałoby uchyleniem wyroku w całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi i instancji.

Niedopuszczalne jest bowiem pominięcie istotnych dowodów i okoliczności, lecz konieczne jest zawsze ustalenie zależności każdego z dowodów w całości lub konkretnym fragmencie od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia i uzasadnienia (por. SN II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7 I KR 120/84, OSNPG 1984/12/115). Brak takiego wyjaśnienia czy oceny uniemożliwia, bowiem odparcie

zarzutu przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów, a pominięcie przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku dowodów dotyczących istotnych okoliczności w sprawie i nie zajęcie stanowiska wobec wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, daje podstawę do postawienia sądowi słusznego zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Właściwa i wnikliwa ocena całokształtu okoliczności istotnie wpłynęłaby na zakres odpowiedzialności oskarżonego lub też dostarczyłaby argumentów dyskwalifikujących zarzuty podniesione przez skarżącego w apelacji.

W konsekwencji zaaprobować należy postawioną przez autora apelacji tezę, że sąd orzekający nieuprawnienie uwolnił oskarżonego od odpowiedzialności za zarzucany mu czyn, stwierdzając, że zarówno jego wina, jak i sprawstwo w popełnieniu zarzucanego mu czynu, nie zostały w toku postępowania udowodnione w sposób niebudzący wątpliwości, a jednocześnie pominął szereg dowodów i okoliczności, które podważały wyprowadzone wnioski.

Wniosek

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Stwierdzenie przez sąd odwoławczy zarzucanych w apelacji prokuratora uchybień określonych w art. 438 pkt 2 i 3 kpk obligowało do uwzględnianie wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zaznaczyć jednocześnie należy, że w zaistniałej sytuacji procesowej tylko tego rodzaju rozstrzygnięcie było dopuszczalne albowiem zgodnie z treści art. 454 § 1 kpk sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji, przepis ten statuuje tzw. reguły ne peius, które odnoszą się tylko do apelacji, ograniczają one reformatoryjne orzekanie sądu odwoławczego w przypadku wniesienia zasadnej apelacji na niekorzyść oskarżonego, a taka sytuacja procesowa zaistniała w poddanej kontroli sprawie; w konsekwencji sąd odwoławczy nie może zmienić zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonego, z uwagi na te reguły musi go uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, gdyż dopiero ten sąd może wydać rozstrzygnięcie wskazane w art. 454 § 1 kpk.

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU

1.

Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności

5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
(...).1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Zwiążle o powodach utrzymania w mocy	
(...).2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwiążle o powodach zmiany	

(...).3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
(...).3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia	
1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia	
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem	

szczególnej podstawy prawnej umorzenia	
4.1.	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylenia	
<p>Wobec wskazanych wad i niedostatków oceny dowodów i ustaleń oraz rozważań sądu orzekającego, zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku, jako nieuprawniony jawi się zatem skonstruowany przez sąd meriti wniosek, iż brak jest dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego w popełnieniu zarzucanego mu czynu.</p> <p>Nie przesądzając ostatecznej oceny i znaczenia, pominiętych przez sąd, dowodów i aspektów sprawy dla kończącego orzeczenia, należy stwierdzić, że sąd zobligowany był jednak uwzględnić je w całości w swych rozważaniach, a który to obowiązek wynika z treści art. 410 k.p.k. Zgodnie z cytowanym przepisem podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62).</p> <p>W tym miejscu należy przytoczyć ugruntowane stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów (ich części) i niewiarygodności innych (w pozostałej części) pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem</p>	

w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a także umotywowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z 22.02.96r, Prok. I Pr. 1996/10/10). Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnione orzeczenie. Temu jednak zadaniu, jak wyżej wykazano, Sąd I instancji nie sprostował.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy, jak to słusznie podkreślił skarżący, uchybiając przepisowi art. 7 kpk dokonał dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, nie uwzględnił i nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie przeprowadził kompleksowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonał błędnych ustaleń stanu faktycznego, skutkujących uwolnieniem oskarżonego T. F. (1) od zarzucanego mu czynu, a także pominął szereg faktów i dowodów, nie zajmując wobec nich rzeczowego stanowiska.

Tym samym niepełne i lakoniczne oceny zawarte w pisemnych motywach orzeczenia, są ocenami dowolnymi zaś niepełna i nie dość wnikliwa analiza dowodów sprawia, że słusznymi stają się zarzuty zawarte w środku odwoławczym, dotyczące sprzeczności ustaleń z zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

Dokonanie dowolnych ustaleń oraz nieuwzględnienie wskazanych w apelacji prokuratora i zaprezentowanych powyżej dowodów i okoliczności, pomimo, że były one istotne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego i zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego T. F. (1) stanowiło uchybienie, które skutkować musiało uchyleniem zaskarżonego wyroku w całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi i instancji.

Niedopuszczalne jest bowiem pominięcie istotnych dowodów i okoliczności, lecz konieczne jest zawsze ustalenie zależności każdego z dowodów w całości lub konkretnym fragmencie od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia i uzasadnienia (por. SN II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7 I KR 120/84, OSNPG 1984/12/115). Brak takiego wyjaśnienia czy oceny uniemożliwia, bowiem odparcie zarzutu przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów, a pominięcie przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku dowodów dotyczących istotnych okoliczności w sprawie i nie zajęcie stanowiska wobec wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, daje podstawę do postawienia sądowi słusznego

zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Właściwa i wnikliwa ocena całokształtu okoliczności istotnie wpłynęłaby na zakres odpowiedzialności oskarżonego.

W konsekwencji zaaprobować należy postawioną przez autora apelacji tezę, że sąd orzekający nieuprawnienie uwolnił T. F. (1) od odpowiedzialności za zarzucany mu czyn, stwierdzając, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu, a jednocześnie pominął szereg dowodów i okoliczności, które podważały wyprowadzone wnioski.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 437 § 2 kpk uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 kpk, art. 454 § 1 k.p.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. W myśl natomiast przywołanego art. 454 kpk sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub w co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie. Przepis ten statuuje tzw. reguły ne peius, które odnoszą się tylko do apelacji. Ograniczają one reformatoryjne orzekanie sądu odwoławczego w wypadku wniesienia zasadnej apelacji na niekorzyść oskarżonego,

a taka sytuacja procesowa zaistniała w poddanej kontroli sprawie. W konsekwencji sąd odwoławczy nie może zmienić zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonego. Z uwagi na te reguły musi go uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, gdyż dopiero ten sąd może wydać rozstrzygnięcia wskazane w art. 454 § 1 kpk.

(...).3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania

Po przekazaniu sprawy Sąd Rejonowy winien ponownie przeprowadzić postępowanie dowodowe w pełnym zakresie, a także przeprowadzić ewentualne inne dowody, w tym spośród tych wskazanych w apelacji prokuratora, jeżeli taka potrzeba wyłoni się przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Rzeczą Sądu I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie zatem dokonanie rzetelnych ustaleń faktycznych, opartych na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a następnie przeprowadzenie gruntownej analizy i dokonanie wyboru prezentowanych wersji zdarzenia, ocenionych w sposób zgodny z regułami procedowania, logiką i doświadczeniem życiowym, a nadto w przypadku takiej konieczności sporządzenie przekonywającego uzasadnienia swego stanowiska, w sposób wolny od uproszczeń i uwzględniający cały materiał dowodowy, zgodnie z wymogami art. 424 kpk.

By temu zadaniu sprostać Sąd winien dążyć do wyjaśnienia wszelkich niejasności, a

jednocześnie wykorzystać zarówno niniejsze uwagi, jak i te zawarte w apelacji prokuratora.

Dopiero po ponownym przeprowadzeniu postępowania dowodowego z uwzględnieniem powyższych zaleceń Sąd I instancji zobowiązany będzie orzec o winie oskarżonego T. F. (1), bądź rozstrzygnąć o braku podstaw do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, na podstawie całokształtu okoliczności prawidłowo ujawnionych na rozprawie głównej.

(...).4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku

Przytoczyć okoliczności

6. Koszty Procesu

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku

Przytoczyć okoliczności

7. PODPIS